

W młodości ramionach

Sł.: E. Pryczkowski

Muz.: T. Korthals

Każdego ranka witam dzień
Czas dany mi na własność,
Tym więcej pragnę czerpać zeń,
by innym dawać jasność.

Lecz co dzień także stykam się
Z ponurym stylem bycia,
Z nadziei brakiem, smętnym tchem,
Z osądem ciemnym życia.

Ref. Bo przecież młodość swe tak pięknie
Rozwiera wszerek ramiona
Działań chce mężnych, choć serce mięknie,
Gdy miłość je pokona.

W młodości zatem budźmy swej
Optymizm - bez szaleństwa -
Z upadków zawsze wtedy lżej
Powstawać do zwycięstwa.

Ref. Bo przecież młodość swe tak pięknie
Rozwiera wszerek ramiona
Działań chce mężnych, choć serce mięknie,
Gdy miłość je pokona.